

SZKICE SPOŁECZNYCH ZAWIŁOŚCI I IDEAŁÓW OLIMPIJSKICH OD GRECKIEJ *EKECHEIRII* DO TYBETAŃSKIEGO PROBLEMU IGRZYSK PEKIŃSKICH 2008 R.

Mity

Według wielu mitologicznych przesłanek w starożytnej Grecji na czas igrzysk ogłaszano *ekecheirię* – tzw. święty pokój boży¹, w którym apelowano o powstrzymanie się od prowadzenia wojen². Apel ten kierowano do społeczeństw greckich państw-miast, w których silnie rozwinięty był nacjonalizm obywatelski. Stąd panował w nich wyraźny klasowy podział wewnętrzny. O pochodzeniu uroczystego układu *ekecheirii* dowiadujemy się z porozumienia zawartego pomiędzy Likurgiem (władcą Sparty) i Iphitosem (Elidy) oraz Klejstenesem (Pisy), na którego terenie znajdowała się Olimpia. Opis tego przymierza umieszczono na spiżowym dysku, który był złożony w świątyni Hery w Olimpii. Głosił on świętość tej miejscowości, a także zapewnienie o gwarancji bezpieczeństwa dla zawodników udających się na igrzyska i powracających do domu przez tereny często skłóconych i wrogich państw.

¹ J. Łanowski (2000), *Święte igrzyska olimpijskie*, Poznań, s. 146; J. Parandowski (1987), *Dysk olimpijski*, Warszawa, s. 17; Z. Porada (1980), *Starożytne i nowożytne igrzyska olimpijskie*, Kraków, s. 30: autorzy opisują przypadki łamania przez starożytnych Greków „świętego pokoju”, wspominają również o stosowanych za ten czyn karach i klątwach; Szerzej zobacz B. J. Kunicki (1988), *Ekecheiria*, *Almanach*, PKOl., Warszawa; Co Hellenowie rozumieli pod pojęciem „święte”, tym mianem określając igrzyska olimpijskie? „Greckie słowo hieres (...) świętość, oznaczało w języku Hellenów każdą osobę, rzecz, czynność związaną z kultem bóstw, służbę bogom, a w starożytności greckiej nie było żadnej ważniejszej sprawy, ani prywatnej, ani publicznej, która by nie wiązała się z różnymi formami kultu. (...) Również najważniejsze z wszechgreckich igrzysk, olimpijskie, łączące w szczególnie sposób wszystkich Hellenów, były częścią kultu, nieformalnym nabożeństwem, były „święte”

² O pokoju bożym dowiadujemy się z napisu umieszczonego na dysku kamiennym pochodzącym z ok. 1500–1600 p.n.e. Napis dotyczy ugody władców helleńskich, tzw. pokoju bożego przyjmowanego na czas odbywania igrzysk, ma on historyczny wymiar symbolizujący pokój (por. J. Parandowski, *Dysk Olimpijski*). Przeznaczenie dysku było początkowo nieznanne. Być może był on bronią rzutną. Mitologicznym wynalazcą dysku wg Pauzania był Perseusz.

Apelowano w nim także o zawieszenie broni i całkowite powstrzymanie się od wszelkich sporów na czas trwania igrzysk. Z biegiem czasu instytucję *pokoju bożego* rozciągnięto na inne imprezy ogólnogreckie, niekoniecznie sportowe³. Posłanie *ekecheirii* roznosili kapłani po terenach całej Grecji. Zwyczaj ten starożytni wielokrotnie łamali, z tego powodu ponosili finansowe konsekwencje. Najczęściej była to ofiara pokutna wpłacana do świątyni Hery. Kary tej nie uniknęli nawet Persowie, którzy za złamanie *pokoju bożego* przerażeni ewentualną klątwą greckich bogów, za swój występki wpłacili do świątyni kontrybucję pokutną.

U starożytnych *agoników* zwyczaje dalekie były od nowożytnych ideałów olimpijskich. Między innymi w Homerowej *Iliadzie* znajduje się opis łamania dzisiejszych zasad idei fair play⁴: „...teraz jednakże ogłaszam i to, co mówię, wypelnę. Skórę na czole mu podrę i wszystkie kości połamię. Niechże więc tu uczestnicy pogrzebu wszyscy zostaną. Aby go wynieść, jak tylko go pokonają me ręce...”⁵.

Podobne niesportowe zachowanie zawodników z okresu helleńskich igrzysk ukazał Wergiliusz w *Eneidzie*, w której opisując biegaczy rywalizujących w igrzyskach urządzonych przez Eneasza ku czci zmarłego ojca, przedstawia ówczesną rzeczywistość. Podkreśla ich łapczywość na nagrody. Widząc i znając wartość tych nagród ukazuje dążenie starożytnych *olimpioników* do zwycięstwa za wszelką cenę, co wykluczało przestrzeganie zasad fair play, tak mocno eksponowanych w czasach nowożytnych. Podobne są relacje Homera i Wergiliusza. Z jednej strony opisują wyczyny sportowe, a z drugiej przedstawiają nieukrywaną umiejętność oszukiwania przeciwników, którą bez skromności chętni się ówcześni Grecy herosi stadionów⁶. Funkcję sę-

³ W. K. Osterloff (1976), *Historia sportu*, Warszawa, ss. 37–38.

⁴ Fair play (ang.) – uczciwa gra (zwłaszcza w sporcie); Tu aż prosi się o przypomnienie platońskiej alegorii duszy ludzkiej, przedstawionej jako zaprzęgnięty w dwa konie rydwan. Jeden koń, biały – dążący ku sławie, ku szczytnym celom, ku niebu, drugi czarny – kierujący się pożądanością, ciągnący ku rzeczom zmysłowym, ku ziemi. I tym, który oba te pierwiastki harmonizuje jest woźnica, część rozumna duszy. Wypaczenie tej harmonii wydaje się sprzeczne z ideą igrzysk olimpijskich. Czy bowiem trzeba komuś tłumaczyć, że zawody z Olimpii i popisy gladiatorów w cyrku rzymskim, to nie to samo?; *Iliada* Homera powstała w VIII w. p.n.e., a najstarszy rękopis pochodzi z X w. po Chrystusie.

⁵ Tłum. z *Iliady* Homera – K. Jeżewska 1972 r.

⁶ Tłum. z *Eneida* Wergiliusza – T. Karyłowski 1950 r. System kultury fizycznej starożytnej Grecji opierał się na organizacji igrzysk panhelleńskich. Odegrały one ogromną rolę w rozwoju i zjednoczeniu greckich społeczności. Igrzyska starogreckie odbywały się w regularnych odstępach czasu (olimpiadach) i były momentem jednoczącym Greków. Uczestnictwo w igrzyskach było także podsumowaniem wychowania w palestrach i gimnazjach, dawało świadectwo uzyskania dojrzałości przez młodych Greków. Główne igrzyska starożytnej Grecji odbywały się w miastach: Olimpia, Delfy, Korynt i Nemea. Notowanie nazwisk zwycięzców igrzysk rozpoczęto w 776 r. p.n.e.; Tamże, używany potocznie termin *olimpiada* dla określenia igrzysk jest błędem, gdyż oznacza on okres czterech lat dzielący dwa kolejne igrzyska olimpijskie.

dziów powierzano obywatelom o nieposzlakowanej reputacji, mającym opinię ekspertów w zakresie organizacji i przeprowadzania zawodów. Sędziowie wyłaniani byli na rok przed zawodami przez losowanie i nosili purpurowe szaty, a czasem wieniec laurowy na głowie. W celu przygotowania się do roli arbitrów, pobierali specjalne nauki w zakresie reguł sędziowania i organizacji zawodów. Do ich obowiązków należało weryfikowanie pochodzenia uczestników oraz przyjęcie przysięgi o dotrzymaniu obowiązujących zasad organizacyjnych, honorowych i przeciwdziałaniu próbom przekupstwa⁷. Przysięgę składali również sędziowie oraz rodziny zawodników. Za uchybienia zawodnicy karani byli chłostą za pomocą różg lub kijów przez pomocników sędziów. Zdarzały się przypadki odwoływania się zawodników od orzeczeń sędziego, który w razie stwierdzenia pomyłki był również karany chłostą. Jednak decyzje sędziowskie nie podlegały zmianom. Opisane są przypadki przekupstwa i wydarzeń niehonorowych⁸.

Stąd rodzi się przypuszczenie o fałszywym odnoszeniu ideałów szlachetności sportowych przypisywanych w czasach nowożytnych mitycznym olimpijczykom.

Nagrody i zaszczyty dla zwycięzców starogreckich igrzysk, wprowadzane motywacyjnie, z czasem stały się w bliżej nieokreślonym okresie powodem przejścia od prastarej kulturowej instytucji pedagogizacji Greków (gimnazjony) w rywalizacji sportowej (agonistycznej) do sportu zawodowego.

Publiczność każdej epoki zawsze liczy w swoich sportowych oczekiwaniach na silne wrażenia. To dla publiczności pojawiły się: walka wręcz, twarde zmagania nieustępliwych i brutalnych przeciwników. Starożytni atleci wyrabiali sobie kolosalną muskulaturę, doskonałą technikę walki, wymyślając

Jest jednak jako skrót wygodny – stosowany do innych dziedzin, np. olimpiada matematyczna – trudno byłoby go usunąć z potocznego użytku. Grecy igrzyska nazywali „olimpią”, stąd w języku angielskim nazwa igrzysk przyjęła nazwę „Olympics”, zobacz też J. Parandowski, *Dysk olimpijski* (za który autor w 1936 r. podczas Igrzysk Berlińskich otrzymał brązowy medal).

⁷ Istotnym przejawem racjonalizmu igrzysk było wyodrębnienie miejsca, gdzie zawody przebiegały. Równocześnie to miejsce, jego struktura i organizacja zawodów były harmonijnie wkomponowane w kosmos, porządek cywilizacji Hellenów. Pięknym tego przykładem (i znowu w języku) są zapasy. Jerzy Łanowski pisze: Grecka nazwa zapasów brzmi *pale*, i od niej właśnie bierze nazwę *palajstra*, spolszczone *palestra*, oznaczające nie tylko „ring” zapaśniczy, ale w ogóle boisko sportowe, miejsce uprawiania ćwiczeń fizycznych w ogóle. W czasach późniejszych, od IV w. p.n.e. określenia *palestra* używa się właściwie zamiennie ze wspomnianym już *gymnazjon*-gimnazjum, z tym, że technicznie oznacza ono tylko część gimnazjonu, kwadratowy podwórzec-boisko, otoczony ze wszystkich stron kolumnadą portyku. Powszednie dla nas znaczenie *palestra* równe „adwokaturne” jest także dobrym przykładem wędrowki znaczeń wyrazów, bo już greckie *palajstra* zaczęło oznaczać „szkołę w ogóle”, a po przejściu do łaciny (pisano tam *palaestra*), nabrało dodatkowego znaczenia „wyszkolenia” i to dobrego, np. w wymowie sądowej. (...) *Palestra* to przenośnia ze świata kultury fizycznej w sferę kultury duchowej.

⁸ Z. Porada (1980), *Starożytne i nowożytne igrzyska olimpijskie*, Kraków, s. 33.

coraz to nowsze i skuteczniejsze chwytły. W gronie tych osób, skazanych na wysiłek oraz zawężenie intelektu do czynności sportowych, zanikli intelektualni kształceni w początkowym okresie według idei kalos k'agthos (piękny i dobry)⁹. Ideał ten w rzeczywistości rzymskiej odpowiadał idei *mens sana in corpore sano* (zdrowa myśl w zdrowym ciele)¹⁰. Gigantyzm i przepych igrzysk rzymskich, niepowtarzalny już później w historii, sprzyjał zarządzaniu plebem według zasady *chleba i igrzysk*. Krwawe wydarzenia na arenie w walkach gladiatorских¹¹ zapadły w świadomość społeczności rzymskiej i przetrwały do 404 r. n.e. (za panowania Honoriusza), natomiast wyścigi rydwanów organizowano aż do końca XIII wieku.

Piękna idea mitycznej greckiej *ekeheirii* w swej istocie była i jest nieosiągalnym ideałem. Była jednak użyteczna w wielu przypadkach jako instytucja rozejmu, który znany był nie tylko w starożytności, ale także w średniowieczu i późniejszych okresach cywilizacji ludzkiej.

Geneza współczesnego olimpizmu

Nowożytne olimpijskie ideały zbudowane zostały pod koniec XIX w. przez francuskiego barona Pierr'a de Coubertin, który w swojej koncepcji nawiązywał do myśli starożytnych. Już w pierwszej przemowie dotyczącej wskrzeszenia igrzysk, Coubertin ogłosił zamiary wprowadzenia „pokoju bożego”: „Eskportujemy naszych wioślarzy, biegaczy, szermierzy – to jest wolny handel przyszłości. A w dniu, gdy zajmie miejsce wśród europejskich obyczajów, sprawa pokoju otrzyma nowe i potężne wsparcie”¹². Najpierw przyjął tę ideę Francuski Związek Towarzystw Sportowych, a po nim zasady *nowych igrzysk* przyjęły Narodowe Komitety Olimpijskie. Podobnie jak inne ludzkie wzory, ideały olimpijskie wyznaczały cele etyki sportowej, które osiągnąć w różnym wymiarze. Zapewne gdyby wygłoszone w 1896 r. na bankiecie pożegnalnym życzenie króla Grecji: „przeznaczeniem dla Greków jest stać się miejscem

⁹ Grecka *kalós kai agathós*, pol. *kalokagatia* – doskonałość wspólna moralna i fizyczna – nosiła wyraźny charakter klasowy i zastrzeżona była dla wolnych Greków, oddających się bezinteresownie działaniom na rzecz obywateli i państwa.

¹⁰ Etym. – z Juwenalisa (Satyry, 10, 356); bogów prosimy tylko o zdrowy rozsądek w zdrowym ciele.; W programie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” idea *mens sana in corpore sano* proponowana była społeczeństwu polskiemu jako forma przygotowania do walki o wolność. W dobie zaborów hasło „Sokołów” brzmiało „módlmy się by w zdrowym ciele był zdrowy duch”, po II wojnie światowej zgubiono modlitwę używając sloganu „w zdrowym ciele zdrowy duch”

¹¹ Cesarz Klaudiusz w 52 r. urządził na jeziorze Fucinus bitwę morską z uczestnictwem 19 tys. aktorów, którzy podzieleni na dwie grupy walczyli ze sobą na śmierć i życie, aż do wymordowania jednej z grup. Igrzyska rzymskie były antytezą sportu.

¹² Cyt. z przemówienia barona Pierre'a de Coubertin na sesji Francuskiego Związku Towarzystw Sportowych w 1892 r.

pokojowych spotkań wszystkich narodów, niechże więc Ateny po wsze czasy będą siedzibą igrzysk olimpijskich”, ziściło się, być może organizatorzy wielu późniejszych Igrzysk nie przeżywaliby protestów politycznych. Życzenie nie mogło się spełnić, gdyż już w 1896 r. P. Coubertin stanowczo sprzeciwił się prośbie króla Grecji, ponadto w 1900 r. Grecja była uwikłana w wojnę z Turcją i II Igrzyska przeprowadzono w Paryżu, gdzie zagubiły się one całkowicie w organizowanej wówczas w mieście wielkiej Wystawie Światowej. Podobna sytuacja towarzyszyła III Igrzyskom w St. Louis w 1904 r. Sport zupełnie zgubił się w kolejnej światowej wystawie i w obchodach uroczystości przyłączenia Luizjany do USA. Przeszkodą w uczestnictwie był także koszt podróży na imprezę do Ameryki, który przekraczał możliwości finansowe wielu reprezentacji europejskich (m.in. w imprezie nie uczestniczył P. Coubertin).

Podczas organizacji igrzysk dopuszczano się nieprzestrzegania regulaminu. W 1908 r. w Londynie podczas IV Igrzysk po raz pierwszy Anglicy złamali ideę politycznej i światopoglądowej neutralności igrzysk, wprowadzając do programu inauguracji mszę w katedrze Świętego Pawła. Igrzyska Londyńskie pamiętne były dla Polaków, pierwszy medal – brązowy zdobył w skokach do wody z trampoliny startujący w barwach USA Polak – Jerzy Gajdzik (George Gaidzik). Chcąc unikać nacjonalizmów, poza podawaniem kolejności zawodników MKOl. zabraniał prowadzenia punktacji państwowej. Lecz mimo zakazu punktacja taka podawana jest od lat przy milczącej aprobacie międzynarodowych władz olimpijskich. Igrzyskom londyńskim towarzyszyły także protesty sportowców amerykańskich dotyczące stronniczości arbitrow angielskich. Wówczas nonszalancja olimpijczyków amerykańskich sięgnęła szczytów. Między innymi, po powrocie do kraju na uroczysty bankiet w nowojorskim ratuszu wprowadzono skrępowanego lwa, symbol korony brytyjskiej.

W 1912 r. odbyły się V Igrzyska w Sztokholmie, a w nich start Polaka Władysława Ponurskiego w barwach Austrii, w biegach na 200 i 400 m¹³. Następnym VI Igrzysk, które miały się odbyć w Berlinie w 1914 r. nie prze-

¹³ Zob. M. Tyrs (1885), Igrzyska olimpijskie, tł. A. Durski, *Przewodnik Gimnastyczny Sokół*, nr 10, ss. 80–81; nr 11, ss. 89–90; nr 12, ss. 95–98; 1896, nr 1, ss. 3–4; A. Raczyński (1896), Pentatlon, *Przewodnik Gimnastyczny Sokół*, nr 1, ss. 3–6; J. Dąbrowski (1901), O zawodach, *Przegląd Gimnastyczny*, nr 1, ss. 10–17; S. Połomski (1909), Rzut dyskiem w starożytnej Grecji, *Przegląd Sokoli*, nr 6, ss. 3–4; nr 8, ss. 4–5; Z historii biegu (1911), *Sport Powszechny*, nr 31 i 32; S. Pol (1911), Igrzyska olimpijskie w starożytności, *Sport Powszechny*, nr 42. Do Polaków ideały olimpijskie docierały już w 1896 r. m.in. na łamach czasopisma *Przewodnik Gimnastyczny Sokół*, w którym podawano szczegółowe relacje z przygotowań i organizacji I Igrzysk w Atenach. We Lwowie w 1896 r., podczas III Zlotu TG „Sokół” przeprowadzono klasyczny grecki pięciobój, zakończony zapasami. Polacy świadomie przygotowywali się do udziału w Igrzyskach Sztokholmskich, brali udział w eliminacjach ÖZLA, z 3 zakwalifikowanych lekkoatletów (T. Garczyński 110 m ppł, T. Kuchar 800 m i W. Ponurski 200 i 400 m) wystartował tylko W. Ponurski. Pozostali z wielu powodów, w tym głównie z patriotycznego, w igrzyskach nie wystąpili.

prowadzono, a wielu olimpijczyków z poprzednich imprez zginęło na frontach I wojny światowej. Lata dwudziestolecia międzywojennego to światowa ekspansja nowych członków MKOl., w tym także rozwój polskiego ruchu olimpijskiego. Ideały francuskiego barona pozostały te same, lecz pojawiały się na nich dalsze rysy, związane choćby z faszystowskim pozdrowieniem i dyskryminacją rasową na Igrzyskach Berlińskich 1936 r.

II wojna światowa zebrała kolejne żniwo – zabierając między innymi złoto medalistę w biegu na 10 000 m Janusza Kusocińskiego z Los Angeles 1932 r., a także wielu olimpijczyków, m.in. z rąk enkawudzistów w Katyniu, Ostaszku czy Starobielsku. Faktu obecności faszyzmu na igrzyskach berlińskich nie zmieniło pojawienie się po raz pierwszy hymnu olimpijskiego skomponowanego przez Ryszarda Straussa oraz zapalenie znicza olimpijskiego przy pomocy ognia przyniesionego przez gigantyczną sztafetę na trasie z Olimpij do Berlina.

Od tego momentu sztafeta stała się uroczystym symbolem światowych igrzysk, który w 2008 r. wykorzystali Tybetańczycy, aby przypomnieć światu o swojej tragedii, a także pokazać hipokryzję związaną ze złamaniem fałszywie danego przez Chiny przyrzeczenia MKOl. w sprawie przestrzegania prawa człowieka jeszcze przed przyznaniem igrzysk. Różnica pomiędzy igrzyskami w 1936 r. i 2008 jest taka, że tym ostatnim towarzyszą protesty ludzi głoszących ideę solidarności¹⁴. Natomiast gospodarze igrzysk 1936 r. przy biernej postawie elity państw w 1939 r. brutalnie napadli na Polskę rozpętując najkrwawszą w dziejach wojnę, w której zginęło ponad 32 miliony ludzi, w tym dziesiątki tysięcy aktywnych sportowców¹⁵.

Cieniem na działalności MKOl. kładzie się trauma zawodników 24 afrykańskich państw oraz Gujany, Iraku i Tajwanu, które w proteście przeciwko apartheidowi zostali wycofani przez władze swoich państw z udziału w XXI Igrzyskach Montrealskich 1976 r. oraz zawodników państw zachodnich, protestujących przeciwko inwazji organizatorów XXII igrzysk ZSRR na Afganistan, w 1980 r. w Moskwie.

Przebieg politycznych wydarzeń wokół organizacji Igrzysk za każdym razem wskazuje na bieg, co najmniej dwóch nurtów, pierwszego związane-

¹⁴ Znicz olimpijski na Downing Stret (2008), *Gazeta Wyborcza*, nr 82, 5693, s. 12; Klęska propagandy olimpijskiej (2008), *Gazeta Wyborcza*, nr 86, 5696, s. 1; MKOl. zaczął się bać (2008), *Gazeta Wyborcza*, nr 86, 5696, s. 2; M. Kruczkowska (2008), Chiny znalazły islamskich terrorystów, *Gazeta Wyborcza*, nr 86, 5696, s. 12.

¹⁵ J. Lipiec (1997), Idea nowożytnego olimpizmu. W: Z. Krawczyk [red.], *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Kultura fizyczna – sport*, Warszawa, ss. 138–154. Wprawdzie następcą P. Coubertina na stanowisku przewodniczącego (od 1925 r.), belgijski hrabia Henri de Baillet-Latour oświadczył: jak długo będę przewodniczącym MKOl. – flaga sowiecka nie zawiśnie na olimpijskim maszcie. Jak było, wiemy wszyscy. P. Coubertin zmarł 2 września 1937 r. Zob. G. Młodzikowski (1973), *20 olimpiad ery nowożytnej*, Warszawa, *passim*.

go z upowszechnianiem olimpijskich idei i drugiego związanego z polityką i funkcjonowaniem wydarzeń niemających miejsca w wyidealizowanych normach olimpijskich.

Degradacja idei

Od pierwszych Igrzysk Olimpijskich w 1896 r., jak pisze Leopold Unger, żadna impreza nie zapobiegła, nie zatrzymała, a nawet nie złagodziła ani jednej wojny, nie przeszkodziła żadnej masakrze, nie uratowała ani jednego życia ludzkiego¹⁶. Co więcej, funkcjonujący idealizm etycznych zachowań i celów głoszonych wokół igrzysk nigdy nie był przez ich uczestników osiągnięty. Igrzyska olimpijskie, noszące wymiar internacjonalny, stały się celem wszelkich ataków, które wyróżniły ich wielkość w sposób negatywny, ukazując cyniczne wykorzystywanie wizerunku igrzysk do walki politycznej. Wymiar etyczny igrzysk szczególnego uszczerbku doznał zwłaszcza w 1968 r., kiedy podczas otwarcia Igrzysk Meksykańskich policja zamordowała setki studentów. Następne krwawe wydarzenia wywołali Arabowie, których członkowie organizacji „Czarny Wrzesień”, chcąc uwolnić palestyńskich braci, zamordowali w Monachium Żydów – olimpijczyków. Już wówczas utraciły swoje znaczenie głoszone ideały pokoju bożego, a rywalizacja sportowa w ramach demokracji wprowadziła na areny olimpijskie zawodowych sportowców, co ujawniło ówczesny fałsz szlachetnego współzawodnictwa. Lansowane zwycięstwo i uczestnictwo w igrzyskach, już w załączku przygotowań do otrzymania nominacji do narodowej reprezentacji, jawiło się w dążeniu do celu w otoczeniu zaślepienia, zakłamania lub moralnego przekupstwa.

Nad sportowym uniesieniem, które wszechwładnie narastało podczas przygotowań wśród uczestników, przez cztery lata okresu olimpiady, krążyła i dominowała polityka, propaganda oraz nacjonalizm, a także wszechobecny biznes.

Wśród własnych bohaterów politycznych protestów, w pamięci zostaje zwłaszcza „gest Kozakiewicza”, wykonany na stadionie Igrzysk Moskiewskich 1980 r., i choć pierwotnie skierowany był przez Władysława Kozakiewicza do gwizdzącej rosyjskiej publiczności próbującej przeszkodzić mu w poprawieniu rekordu świata w skoku o tyczce (5,87 m), w sytuacji posiadanej już wcześniej zwycięstwa olimpijskiego, ostatecznie został uznany za protest polityczny.

Cynicznymi zdają się postawy zwycięzców, którzy po boksterskim nawale ciosów, na coraz bardziej słabnącym rywalu, ze łąą w oku i w postawie na baczność, z oczami zwróconymi na flagę narodową, wiążą swój sukces z honorem narodowym i prestiżem narodu. Można postawić pytanie, dlaczego

¹⁶ L. Unger (2008), Igrzyska cynizmu, *Gazeta Wyborcza*, nr 82, 5693, s. 13.

w wioskach olimpijskich nie protestowano – w Meksyku po śmierci studentów, w Monachium po śmierci Żydów? Odpowiedź jest jedna – idea olimpijska już wówczas, jeśli nie umarła, to jedynie się tliła, co nie wystarczyło na zebranie się protestujących w wiosce olimpijskiej. I mimo że na powiewającej fładze olimpijskiej nadal znajdowało się pięć kolorowych kółek symbolizujących pięć kontynentów, to każdy z mieszkańców wykazywał daleko idące poczucie dumy – najbardziej reprezentatywnej dla narodowego nacjonalizmu.

Tradycyjna procedura przeniesienia płomieni „świętego ognia” ze starożytnej Olimpii przez kraje pięciu kontynentów do Pekinu spowodowała protesty Tybetańczyków, którzy swoim zachowaniem, utrudniającym jego przeniesienie, wywołali zainteresowanie całego świata politycznego i sportowego faktem zaboru Tybetu. W związku z protestami, które ukazują hipokryzję organizatorów IO’2008, świat odwraca się od idei olimpijskich. Czy po obumieraniu idei olimpijskiej w Berlinie (1936), Meksyku (1968), Monachium (1972) odrodzi się ona przed Pekinem (2008)? Może tak, co jest nierealne. Chyba tak, ale tylko wówczas, gdy z wydarzeń towarzyszących igrzyskom olimpijskim znikną fałszywi działacze, handlarze i politycy.

A może upowszechnianie idei *pokoju bożego* zamienić na wieczny *pokój boży*, wszystkich religii i nacji? Co z Pekinem – Chińczykami – Igrzyskami – sportowcami polskimi? Słuszną ideą otwarcia Chin musi zostać dotrzymana z obu stron – chińskiej i międzynarodowej. Próby podjęli wszyscy, poza władzami Chin. Polityka wymusza na sportowcach zajęcie jakiegoś stanowiska. Osobiście uważam, że olimpijczycy z godłem Orła Białego na piersi w Igrzyskach Pekinśkich powinni wziąć udział, a politycy niech robią swoje, choćby kontrolę produktów, które z napisem made in China wypełniają rynek światowy, w tym polski¹⁷.

Przedstawiciele polskiej polityki, co jest godne pochwały, zareagowali jako jedni z pierwszych w Europie. Najpierw w imieniu Senatu Bogdan Borusewicz zaprosił Dalajlamę, potem szef PKOl. Piotr Nurowski zajął stanowisko wspierające sportowców rozważających udział w protestach. Rozpoczęła się również akcja zbierania podpisów w sprawie bojkotu firm kooperujących z Chinami, wreszcie premier Donald Tusk, jako pierwszy szef rządu w Europie, zapowiedział, że do Chin nie pojedzie. Wielu Polaków nominowanych do sztafety honorowej towarzyszącej przeniesieniu ognia olimpijskiego zrezygnowało (m.in. K. Hołowczyc). W ten sposób Polska znalazła się w czołówce państw protestujących przeciwko lokalizacji idei olimpijskich w państwie, gdzie prawa człowieka są łamane i nie posiadają żadnej mocy.

¹⁷ V. Marzenko (2008), Czy polscy sponsorzy wstydzą się igrzysk, *Gazeta Wyborcza*, nr 87, 5697, s. 36. O gaszeniu ognia olimpijskiego przez aktywistów, reakcji sponsorów PKOl. oraz propozycji bojkotu produktów made in China oraz reakcji negatywnej rządu Polski w sprawie pekińskiej.